



KRZYSZTOF KLECZKA
RADNY RADY MIASTA GLIWICE

Gliwice, 28.08.2025r.

Pani Katarzyna Kuczyńska - Budka
Prezydent Miasta Gliwice

ZAPYTANIE

Szanowna Pani Prezydent

18.08. br otrzymałem e-maila od mieszkańca Gliwic, którego treść przytaczam poniżej w całości:

„Szanowna Pani Prezydent Gliwic, Szanowni Posłowie okręgu Gliwickiego, Radni Miasta Gliwice

piszę do Państwa zbulwersowany działaniami urzędników Miasta Gliwice, a także urzędników Skarbu Państwa. W naszym mieście w dzielnicy Ligota Zabrska jest olbrzymia działka, działka ta w 80% była zadrzewiona starymi kilkudziesięcioletnimi drzewami. Dęby, brzozy, klony, wierzby etc. To było ok. 300 drzew z czego 200 miało kilkadziesiąt lat. Była!

WYCIĘTO!!!

O skali zniszczeń niech świadczą liczby: działka o nr 87 obręb Ligota Zabrska ma powierzchnię 11 000 m² w 80 proc. był to las mieszany z pięknymi okazami drzew. Stare kilkudziesięcioletnie dęby, świerki, brzozy, wierzby. Urzędnik miejski wydziału środowiska doskonale wiedziała jakie i ile drzew i w jakim są stanie. Przeprowadziła inwentaryzację i... wyraziła zgodę na wycinkę wszystkiego oprócz kilku drzew!

To że deweloperzy są bezdusznymi stało się oczywistością, ale to że urzędnicy są aż tak bezmyślni jest zastanawiające! Nie wierzę w to, że prawo nie daje możliwości ingerowania w sposób odpowiedzialny w kształt i politykę ochrony środowiska w mieście.

Więc pytam : jak bardzo chciwy i pazerny jest Skarb Państwa, że sprzedał lub powierzył działkę z możliwością wycinki starodrzewu? Jak bardzo bezduszny jest urzędnik miejski, że zezwolił na wycinkę 100 letnich dębów i zastąpienia ich... katalpami!

Zniszczenia są nieodwracalne w okresie kilkudziesięciu lat!

Szanowna Pani Prezydent, Pani opowieści wyborcze o zielonych Gliwicach okazały się zwykłą obietnicą bez pokrycia (bajeczką wyborczą) lub bezduszną hipokryzją. Jak wielka jest znieczulica urzędnicza, że nie potraficie uszanować przyrody która ma niebagatelne znaczenie dla naszego zdrowia. Czy gdyby znalazł się dawny właściciel Parku Chrobrego, sprzedał go deweloperom, to urzędnik zezwolił by na wycinkę starodrzewu?! Pytanie do Posłów jakie prawo tworzycie, że można bezceremonialnie niszczyć przyrodę. Tyle w waszych ustach opowieści o zrównoważonym rozwoju, odpowiedzialności społecznej prawa etc. Okazuje się, że to tylko bzdury. A może jesteście bezsilni, może jako przedstawiciele narodu wybrani w wyborach powszechnych nic nie możecie? Ligota Zabrska w zdecydowanej większości to stare pokopalniane i pohutnicze hałdy. Na ligocie znajduje się największy węzeł autostradowy w Polsce, do tego dochodzi Isover dymiąca fabryka ociepleń, Kopalnia Sośnica i tuż za miedzą gliwickie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej. Czy sam ten fakt nie powinien być argumentem na rzecz wzmożonej ochrony środowiska? Biorąc pod uwagę powyższe proszę o odpowiedź na pytanie czy Miasto Gliwice lub Skarb Państwa przeznaczy porównywalnej wielkości działkę na park w Ligocie Zabrskiej, tak aby mogła korzystać z niej społeczność dzielnicy. Czy miasto odbuduje tej wielkości las lub park, płuca Ligoty Zabrskiej? Nie katalpami, szczypony i klonami ale dębami, brzożami, olchami itp. Proszę o rzetelną odpowiedź, gdyż nie wydaje mi się aby nawet 40 letnia katalpa produkowała tyle tlenu co wycięty dąb!

..... - dane zanonimizowane
mieszkaniec Ligoty Zabrskiej”

W związku z powyższym proszę o ustosunkowanie się do treści e-maila, oraz odpowiedzi na pytania w nim zawarte.

Z poważaniem
Krzysztof Kleczka